



Wiara w ratunek jest, ale na pół gwizdka

Spora zmienność głównej pary

Wczorajsze popołudnie na rynku głównej pary walutowej było zupełnym przeciwieństwem tego co działo się w sesji europejskiej. Mimo początkowego podobieństwa, czyli umocnienia euro względem dolara w dalszej części notowań inwestorzy zza oceanu rozkręcali się coraz bardziej w kupowaniu mniej pewnych aktywów. Główne indeksy z Wall Street

świeciły mocnym zielonym kolorem, podobnie jak eurodolar. Przyczyniły się do tego między innymi dobre wyniki kwartalne spółek, które poprawiły nastrój wśród obozu byków. Równie dobrze amerykański popyt odebrał wyniki niedzielного szczytu przywódców UE. Mimo że zabrakło konkretów, to nadzieja została podtrzymana. To wszystko w ciągu poniedziałkowego popołudnia i wieczoru podnosiło wartość akcji oraz mniej



pewnych walut. Pośród nich widocznie zyskiwało euro, które umocniło się względem amerykańskiej waluty do poziomu 1,3955. Tak wysoki poziom nie utrzymał się jednak i w nocy doszło do częściowej realizacji zysków. Taki zachowanie może potwierdzać to, o czym pisałem we wczorajszym popołudniowym raporcie. Inwestorzy z nadzieją i optymizmem czekają na środowe rozstrzygnięcia ws. kryzysu w Strefie Euro. Z drugiej jednak strony nauczonym doświadczeniem wolą dmuchać na zimne i trzymać odpowiedni dystans poprzez systematyczną, częściową realizację wypracowanych zysków.

Złoty znów rośnie w siłę

Wczorajsza wypowiedź ze strony agencji S&P ws. ewentualnego podwyższenia wiarygodności Polski, jeśli spełni ona odpowiednie wymagania dodała skrzydeł rodzimej walucie. Wpieraną również przez optymizm płynący z rynku głównej pary walutowej oraz zza oceanu nabierał coraz większej pewności. Dzięki temu dziś o poranku za jedno euro trzeba zapłacić 4,3515 zł, zaś za dolara 3,1250. Rodzima waluta p zeszłotygodniowej przecenie znów rośnie w siłę, głównie na fali oczekiwań ws. wyciągnięcia Strefy Euro z kryzysu zadłużenia.



Ważne dane z Polski

Wtorek przyniesie nam dwie istotne publikacje z polskiej gospodarki. O godzinie 10:00 opublikowana zostanie dynamika sprzedaży detalicznej. Według konsensusu rynkowego ten wskaźnik ma pokazać wzrost na poziomie 9,9% r/r, czyli wolniej niż w poprzednim miesiącu, kiedy odczyt wyniósł 11,3% r/r. O tej samej godzinie zostanie także opublikowana stopa bezrobocia. Według analityków ma się ona nie zmienić i pozostać na poziomie 11,6%. Jedyną istotną zagraniczną publikacją dzisiejszego dnia będzie indeks zaufania konsumentów wg. Conference Board ogłoszony o godzinie 16:00. Eksperti zakładają, że osiągnie on poziom 46,5 pkt,

czyli o 1,1 pkt więcej niż w poprzednim okresie.

Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl

